

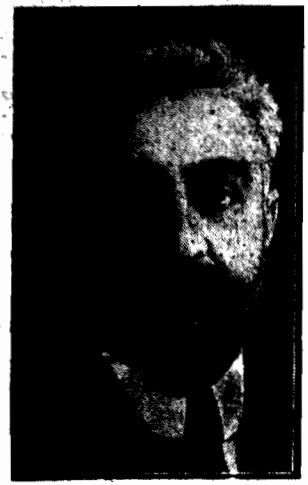
Redakcja i Administracja: ul. Kościuszki 61 = SUWAŁKI =

TELEFON Nr. 68 RACHUNEK CZEKOWY: P. K. O. № 63677.

Zgrzyty w rządzie koalicyjnym

Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów nie doprowadziło do porozumienia

Przeciwnicy odwołują się do stronnictw tworzących koalicję



BRATIANU premier rządu rumuńskiego

Dymisja gabinetu Bratianu

nastąpi w piątek

BUKARESZA, 24. 3. — Tel. wł. — Dymisja rządu Bratianu nastąpi nieodwołalnie w piątek. Dziś o godzinie 11 przed południem na audjencji u króla, sprawa dymisji została definitywnie załatwiona.

W kołach politycznych utrzymują, że najprawdopodobniej na stopę Bratianu będzie gen. Averescu.

WARSZAWA, 24. III. Nadzwyczajne posiedzenie Rady ministrów, odbyte wczoraj wieczorem, miało, według informacji z kół parlamentarnych, przebieg następujący: Min. skarbu Dziedziowski, w półtoragodzinnym przemówieniu przedstawił środki, jakich zamierza użyć dla zrównoważenia budżetu.

Upatruje on je w ograniczeniu wydatków do minimum, reorganizacji administracji, redukcji urzędników państwowych i służby kolejowej, przeprowadzeniu nowej ustawy o uposażeniu urzędników, którymi była oparta na zasadzie stałych plac

z uwzględnieniem wskaźnika drożyznianego. Min. Dziedziowski oznajmił równocześnie, że projekt ustawy o podatkach majątkowych jest już przygotowany do ustawowego załatwienia.

Po przemówieniu ministra skarbu, zabrał głos min. robót publicznych Barlicki i wyłuszczył

żądania P. P. S. dotyczące programu gospodarczego.

W szczególności min. Barlicki przeciwstawił się mechanicznej redukcji personelu i przedłużeniu redukcji uposażenia

pracowników państwowych, przypominając obietnicę cofnięcia jej w dniu 1 kwietnia b. r. Min. Barlicki żądał natomiast wydatnego powiększenia dochodów państwowych przez silniejsze pociągnięcie do świadczeń na rzecz skarbu klas gospodarczo silnych.

Ważny czynnik oszczędności upatruje również min. Barlicki w częściowym skróceniu służby wojskowej. Poza to min. Barlicki domagał się stanowczo wyznaczenia większych funduszy na uruchomienie

robót budowlanych. Na tle tych referatów wywią-

zała się dyskusja, która trwała do blisko pół do 10 wiecz.

Protest min. Barlickiego przeciw redukcji personelu i zmniejszeniu pborów urzędniczych ponarł min. kolej Chadżyński.

Min. Chadżyński wysunął równocześnie projekt częściowego podwyższenia taryf kolejowych, co w pewnym stopniu zmniejszyłoby niedobór budżetowy i zapobiegłoby redukcji personelu kolejowego.

Dyskusji wczoraj nie zakończono. Postanowiono spowodować, aby do jutra

stronnictwa koalicyjne zajęły stanowisko wobec ogólnej sytuacji i aby w piątek 26 b. m. odbyło się posiedzenie przedstawicieli stronnictw rządowych w celu uzgodnienia rozbieżnych stanowisk.

Z przytoczonych wyżej informacji nie wynika, niestety, aby

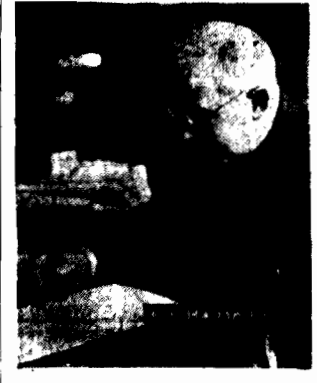
Rada ministrów osiągnęła w swym gronie porozumienie. Zarysowały się w rządzie wyraźnie

dwa kierunki. Przedstawiciele P. P. S. i N. P. R. z jednej strony, Zw. Lud.-Nar. i „Piast” z drugiej, Min. Piechoci, przedstawiciel Ch. D.

głosu nie zabierał. Według dalszych informacji, dzisiejsze posiedzenie Rady ministrów zajmie się normalnym porządkiem obrad i nie ma kontynuować wczorajszych spornych zasadniczo spraw. Punkt ciężkości został więc odrazu

przesunięty na stronnictwa koalicyjne, czego nie można traktować jako drogi do ułatwienia porozumienia.

Jan Miklaszewski



dyr. departamentu lasów państwowych

Główny organizator oddziału polskiego na międzynarodowej wystawie leśnej w Mediolanie.

Masowe aresztowania lotników sowieckich za sprzysiężenie przeciw rządowi

MOSKWA, 24. 3. W dniach ostatnich dokonano tu masowych aresztowań wśród lotników armii sowieckiej.

Aresztowania trwają nadal. Jak słychać, chodzi o wykrycie wielkiego sprzysiężenia przeciw sołowiom wśród oficerów oddziałów lotniczych.

Niezdrowa miłość do Habsburgów zawiadła do wzięcia austriackiego monarchistę

WIEN 24. 3. Aresztowano tu pod zarzutem homoseksualizmu znanego agitatora monarchii, ycznego, i wiskiem Jaunigg. Wśród ofiar zwyrodniałego zbroczenstwa znajduje się synek jednego z b. arcyksiążąt.

Najcięższy kryzys bezrobocia już minął W ciągu tygodnia armja bezrobotnych zmniejszyła się o 6.000 osób

WARSZAWA, 24. III. Urzędowa statystyka bezrobocia notuje w ubiegłym tygodniu dość znaczne zmniejszenie się liczby bezrobotnych. Ody bowiem w pierwszym tygodniu b. m. ilość pozabawionych

PIERWSZY OBYWATEL RZECZYSPOLITEJ odbył spowiedź wielkanocną wraz ze swym szwadronem przybocznym

WARSZAWA, 24. III. Po odbyciu dwudniowych rekolekcji — przystąpił dziś do spowiedzi i Komunii św. szwadron przyboczny p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z dowódcą swym majorem Radzyńskim na czele. W tym samym czasie odbył spowiedź i przyjął Komunię p. Prezydent.

IZBA GMIN zadecydowała o polityce tajna

W Londynie, 24. 3. Izba gmin, na wyczerpującej dyskusji nad sprawozdaniem min. Chamberlaina z obrad genewskich, odrzuciła 325 głosami przeciw 136-ciu wniosek Lloyd George'a o wrazenie gabinetowi Bakwina wotum nieufności.

W Wiedniu, w Pradze lub we Francji mogą Sowiety obradować o rozbrojeniu

MOSKWA, 24. 3. Rząd sowiecki zawiadomił rządy: francuski, włoski, angielski i niemiecki, że gotów jest wziąć udział w międzynarodowej konferencji rozbrojenia, o ile obrady toczy się będą w Wiedniu lub Pradze, względnie we Francji.

Pośrednictwem w tej sprawie podjął się Nansen, osobisty przyjaciel Cieszerina.

Straszny wybuch eteru zniszczył gmach fabryczny

LUGDUN, 24. 3. W tutejszej fabryce chemicznej nastąpił wybuch eteru, który zniszczył większość części budynków fabrycznych. Z pod gruzów wydobyto trupę jednego robotnika i 10-ciu ciężko rannych.

GIEŁDA WARSZAWA, 24. III.

Dziś tak jak wczoraj czarna giełda poszła za kursem urzędowym 7.90.

NOTOWANIA POŁUDNIOWE Metale Rubel złoty 4.20, Dolar złoty 8.00. Dewizy Berlin 1.95, Belgja (za 100) 32.25, Holandia (za 100) 317.50, Londyn (za 1) 39.28, Paryż (za 100) 28.10, Praga (za 100) 24.50, Szwajcaria (za 100) 162.50, Wiedeń (za 100) 111.65, Włochy (za 100) 32.00. ZURYCH, 24. 3. Zamknięcie. Warszawa 65 ip 61, Paryż 18.07, Londyn 25.26, Nowy Jork 5.19 i pół, Włochy 20.89, Berlin 1.23.7, Wiedeń 73.17, Praga 75.38 i pół, Budapeszt 0.72.8. (PAT.).

Trwały pokój na wschodzie Europy zbuduje polsko-bałtycko-sowiecki pakt o nieagresji

NOWY YORK, 24. 3. — Tel. wł. — „New York Herald” donosi w depeszy z Moskwy: Komisarjat do spraw zagranicznych oświadcza, iż Sowiety gotowe

sa zawrzeć z Polską i państwami bałtyckimi pakt o nieagresji. Pakt ten byłby zbliżony do tego, jaki Sowiety podpisały z Turcją.

Jakże to było? „Drogi Ziutek”, czy p. Głabiński Sprzeczne zeznania świadków w sprawie komandora Sokotowskiego

WARSZAWA, 24. III. Trzeci dzień rozpraw w procesie komandora Sokotowskiego, oskarżonego o niedbalstwo przy zamówieniach wojskowych, rozpoczynają zeznania za

stępca szefa gabinetu ministra spraw wojsk. ppłuk. Kamińskiego.

Świadek zaznacza, że gen. Sikorski nie wpływał w żadnym kierunku na udzielenie zamówień Głabińskiemu i dowiedział się o całej aferze dopiero w sierpniu 1925 r.

Zeznanie to stoi w rażącej sprzeczności z zeznaniem p. Staniszwskiego, któremu przewodniczący zwrócił uwagę, iż grozi mu odpowiedzialność w razie stwierdzenia fałszywości zeznań.

Świadek Staniszwski obstaje przy swym dawniejszym twierdzeniu, że zawiadamił gen. Sikorskiego listownie o sprawie fabryki Głabińskiego już w początku 1925 r.

P. Staniszwski zeznaje dodatkowo iż Głabińskiego łączyły z gen. Sikorskim bardzo serdeczne stosunki. Gen. Sikorski nazywał Głabińskiego „drogim Ziutkiem”.

Skonfrontowano więc świadka Staniszwskiego z Głabińskim, który kategorycznie przeczy, iżby miał być w tak bliskich stosunkach z ówczesnym ministrem spraw wojskowych.

Dalej następuje szereg konfrontacji między poszczególnymi świadkami. Wszystkie poruszenie kwestje dotyczą jedynie osoby Głabińskiego, ani słowem nie zawadzając o zarzuty postawione oskarżonemu kom. Sokotowskiemu.

Książę duński kurzym królem

NOWY JORK 24. 3. Przybył tu i udaje się w dalszą drogę do swej fermy pod Los Angeles ks. Eryk duński w towarzystwie żony, kanadyjki z pochodzenia. Książę poświęci się wyłącznie hodowlą drobiu. Już obecnie posiada przeszło 5,000 kur,

Żołnierz Nieznany przeszedł pod opiekę Warszawy

WARSZAWA, 24. III. Od wczoraj stolica kraju objęła opiekę nad grobem Nieznanego Żołnierza, a uroczystości z tym aktem związane odbyły się wedle specjalnie ułożonego ceremoniału.

Pod pomnikiem księcia Józefa ustawili się deputacje oficerów, podoficerów i szeregowych, na czele z generalicją, wśród której zauważyliśmy także przedstawiciela Prezydenta Rzplitej gen. Zaruskiego.

Ministrowi spr. wojsk. towarzyszyli generałowie: Konarzewski, Kessler, Górecki, Szpakowski, Jastrzębski, Wróblewski, Suszyński. Obecny był także biskup polowy ks. Gall i „acz” kapłani wyznań niekatolickich.

Minister Żeligowski wśród szeregowych i podoficerów policyjnej odebrał raport od dowódców obu kompanij, poczem

środku placu między grobem a pomnikiem odbył się wójtówce renowacji przekazania grobu Nieznanego Żołnierza miastu.

Przemówił w kilku słowach najpierw minister spraw wojskowych i wręczył w dużą tekę oprawną na pergaminie pisany akt przekazania (na mocy uchwały Rady ministrów z dnia 4 listopada 1925) grobu Nieznanego Żołnierza miastu Warszawie w osobie prezesa Rady miejskiej sen. Balińskiego, który wygłosił dłuższą mowę, zakończoną okrzykiem na cześć żołnierza polskiego. Ostatni przemawiał wiceprezydent Jankowski przebiegając pokrótce bohaterkie dzieje żołnierza polskiego w ciągu całej historii narodu, aż do ostatnich zmagani z bolszewikami w roku 1920.

Zakończeniem uroczystości była defilada przed ministrem Żeligowskim.

Głos polski w sejmie pruskim Poseł Baczewski domaga się ducha Locarna wewnątrz Rzeszy

BERLIN, 24. 3. — Tel. wł. — Na wczorajszym posiedzeniu sejmiku pruskiego, pos. Baczewski wygłosił przemówienie, w którym oświadczył że jeżeli chodzi o politykę Locarna, to Niemcy powinny ją zastosować przez wszystkich wewnątrz kraju, a więc w stosunku do mniejszości narodowych na terenie Rzeszy niemieckiej. Mniejszości narodowe uważają

zarządzenia szkolne rządu odnośnie do mniejszości duńskiej za połowiczne, tembardziej, że odnoszą się one jedynie do trzech powiatów.

Pos. Baczewski domagał się dla mniejszości narodowej polskiej w Niemczech tych samych praw, jakie posiada mniejszość niemiecka w Polsce i domagał się jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy.

Pierwsze promienie wiosennego słońca



pracy sięgała 360 tysięcy osób, pod koniec drugiego tygodnia na całym terytorjum Rzeczypospolitej liczone 354.332 bezrobotnych. Pobierających zasiłki rządową było 176.506

Na drodze do zwycięstwa nad Niemcami Węgiel polski zdobywa coraz nowych nabywców zagranicą

Komisja budżetowa Sejmu przystąpiła do rozprawy nad preli-minarzem ministerstwa przemysłu i handlu. Referent p. Romocki (Ch. d.) wyraził przekonanie, że w mi-nisterstwie tem dopuszczalna jest redukcja tylko w departamencie o-gólnym, w innych, w handlowym, przemysłowym i górniczym byłaby szkodliwa.

Przedsiębiorstwa państwowe, zda-niem referenta, nie gospodarują gor-ziej, niż prywatne.

Min. Osiecki zanalizował stan przemysłu polskiego.

Stwierdził, że węgiel polski wy-chodzi z walki z Niemcami coraz bardziej zwycięsko i o ile zostanie zwiększona przełotność portów bałtyckich, eksport będzie większy, niż przed konfliktem z Rzeszą.

Do eksportu stanął również obec-nie węgiel dąbrowiecki. W tej dzied-zinie czynione są z powodzeniem próby zużytkowania portu w Tere-zwie i wysyłania węgla Wisłą z Tereza za morze.

W szeregu galei przemysłu stwierdził minister poprawę, wyra-

żającą się we wzroście produkcji, a przedewszystkiem w przyspieszo-waniu się przemysłu do ciężkich wa-runków.

Rozprawę ogólną nad budżetem ministerstwa przemysłu i handlu u-kończono po północy.

Dziś komisja przystąpi do rozpra-wy szczegółowej. Wobec tego zapowiedziane exposé min. Zdzie-chońskiego o bieżącym stanie fi-nansów państwowych ulegnie dal-szej zwłoce.

Hasła polityczne dla kapitalistów Zagrożonych zachęci ich do lokowania pieniędzy w Polsce

Zwolnienie od podatku mająt-kowego amerykańskiej firmy fiarriman, za inwestowanie kapi-tału 10 milionów dolarów w gór-nośl. skim przemyśle cynkowym, dało ministrowi skarbu p. Zdzie-chońskiemu sposobność do za-brania głosu na komisji skarbo-wej.

P. Zdziechoński zwrócił uwa-gę komisji, jak ważne jest zasie-

lenie życia gospodarczego kapi-talem zagranicznym. W samym przemyśle cynkowym da kapital amerykański zajęcie dalszym 4 tysiącami robotników.

P. minister zakończył oświad-ctwem, że rząd uważa uchwa-lenie tej ustawy za konieczne dla wykonania planu w zakresie po-lytyki kredytowej państwa.

"GDYBY CIOCIA MIAŁA WĄSY" Cytli dwie „drugoczące” mowy p. Strońskiego i Seydy do premiera Skrzyńskiego

Rozprawa locarnańska, odbyta wczoraj w komisji zagranicznej Sei-mu była pięknym turniejem mę-dzoj spekulacyjną dialektyką, po-doby Stronńskiego i Seydy a twó-rczą koncepcją p. premiera Skrzyń-skiego.

Kandydat na ministra spraw za-granicznych w Królestwie Polskiem p. Stroński i były minister spraw zagranicznych Rzeczypospolitej Pol-skiej p. Seyda, byli zgrani w zape-

wnieniu rzeczy pewnych: „Wresz-cie pokazano się, że Locarno było dla Niemiec narzędziem nie polity-ki pojednawczej, lecz walki”. „Co nas w Genewie jeszcze ocalilo? Nię Locarno, lecz veto Brazylji”. „Szczęściem, walkę przerwało, bo gdyby”... i t. d. i t. d.

A na to premier Skrzyński: P. Stroński zaczął krytykę w sposób niewłaściwy, stawiając zagadnienie tak: czy było, gdyby było? O tem można mówić 9 dni i 9 nocy, bo tyle właśnie mówiono w Gene-wie. Nas zaś interesuje to, co na-prawdę było.

Podczas konferencji pokojowej w Wersalu - mówił p. Skrzyński — odróżniano państwo o ogr-iczo-nych interesach. Teraz w Genewie zrozumiemo, że są państwa, które mają zagrożone bezpieczeństwo i te w interesie ogólnego pokoju mają prawo zasiadać na miejscu trwa-łym.

Jakie mamy gwarancje na przy-szłość? W tem, że polityka, którą robimy od Genewy do Locarno zna-ląza zrozumienie ogólnowiatowe. Ja to zapewnienie mam w głębi me-go sumienia politycznego i sądzę, że każdy minister na mojem miej-scu będzie robił te samą politykę.

Dziś cię dyskusji odcroczone.

Hasła politycznych nie mogą zagłuszać głosu sumienia sędziowskiego Nie „sowiety”, ale odpowiedzialny przed Sejmem minister mianować będzie kapitanów Temidy

WARSZAWA, 25. 3.
W dalszej rozprawie sejmowej nad projektem ustawy o sędziach i prokura-torach, zwróciła uwagę wielka mowa posła Marka (P.P.S.).

Mówca porusza zarówno cenne jak jasne strony naszego sądownictwa.

Istniejące dziś jeszcze sądy doraźne są hańbą Polski i powinny być wszę-dzie zniesione.

Tak samo ma być
zniesiona kara śmierci,
która jest hańbą stulecia, a póki usta-wowo nie jest zniesiona, powinni być ta-cy doradcy Prezydenta, którzyby wskazywali, że wyrok śmierci zawsze powinien być łagodzony i zamieniany na więzienie.

Znane jest zdanie pewnego zomego włoskiego, że im surowsze są kary, tem bardziej

nie można robić letysza.

Kiedy następnie p. Marek zaczyna poddawać krytykę niektórym wyrokóm są-dowe, marszałek Rataj przerywa:

— Apeluje do mówcy i do następných mówców, aby zechcieli zachować umiar w krytyce wymiaru sprawiedliwości przez sądy, aby wyroki nie pozostawa-ły pod niezłym wpływem, lecz tylko pod wpływem prawa.

P. Marek: Istnieją dwie partie, dążące do obalenia ustroju Rzeczypospolitej: komunistki i monarchistki. Pierwsi są prześladowani, a drudzy pozostają w tolerancji, a często w protekcji.

Załatwianie spraw awansów sędziów skłóci przez wyrobę dokonywaną przez ich własne grono, wprowadza system sowiecki.

Czy zgodziliby się Panowie na to, by w awansach oficerów decydowały ra-dy oficerskie albo by proboszczowie wybierali biskupa. Sędziowie utworzyli by zamkniętą w sobie klikę. To jest wbrew konstytucji, bo usuwałoby od

wplywu ministra, jedynie odpowiedzialnego przed Sejmem a to jest sprzecz-ne z Konstytucją.

P. Lypacewicz (Wyrw.): Stan sędziowski wymaga sanacji i uczynia to albo sami sędziowie, albo Sejm. Jeśli lewica dojdzie do a uszy, będzie musi-ała

zawiesić niezawisłość sędziów i wielu pousuwać.

W głosowaniu przyjęto poprawkę o przywrócenie przepisu projektu rzado-wego, który

zakazuje sędziom należeć do partji politycznych stowa-rzyszeń, zrzeszeń lub związków o ce-lach politycznych. Przepis ten nie sto-suje się do sędziów nieczynnych emerytowanych, lub piastujących mandaty do Sejmu lub Senatu.

Przyjęto także w imieniu głosowa-niu 162 głosami przeciw 142 poprawkę p. Marka, normującą akt nominacji, jak następuje:

Minister sprawiedliwości przedstawia

do mianowania Prezydentowi Rzeczypospolitej kandydata, bądź z listyby kandydatów przedstawionych przez wła-dziwe sądy, bądź też z pośród kandyda-tów,

posiadających warunki ustawowe dla objęcia stanowiska sę-dziego.

Dalej przyjęto wniosek, że sędzia po-winien w służbie i poza służbą strzec powagi sądu

i unikać wszystkiego co mogłoby przy-nieść ujme stanowi sędziowskiemu.

Przejęcie w stan nieczynny nie zwal-nia sędzię od zachowania godności sta-nu.

Całokształt projektu przyjęto nastę-pnie w drugim czytaniu. Następnie po-siedzenie Sejmu dziś o godz. 3 p.p.

WYBUCH GRANATU
11 żołnierzy rumuńskich
zabitych i rannych
BUKARESZT, 23. 3. W war-towni magazynów amunicyjnych w Galacu wybuchł granat, zabi-jając trzech żołnierzy i raniąc 8.

Lotników wojskowych brak

Min. spraw wojskowych
wzywa oficerów rezerwy

Wobec braku lotników wojsko-wych, M. S. Wojsk. częściami zmieniło rozkaz o nieprzyjmowa-niu do służby czynnej oficerów rezerwy.

Zezwolenie na przyjmowanie z rezerwy pilotów i obserwato-rów dotyczy również oficerów wszelkich rodzajów broni, któ-ry pełnieli służbę w lotnictwie.

WSZĘDZIE CIĘŻKO 148 bankructw na Łotwie

LIPAWA, 23. 3. Statystyka bankructw na Łotwie w roku 1925 wykazuje oficjalnie 148 u-padłości na sumę 668.908 latów.

Dla zestawienia należy wska-zać, że w roku 1924 było 18 u-padłości na sumę 70.560 latów.

(PAT).

Stresemann uzyskał 118 głosów większości

Aprobata niemieckiej polityki w Genewie

BERLIN, 23. 3. Wniosek partyj rządowych, aprobujących gene-wską politykę gabinetu, został dziś w Reichstagu przyjęty również głosami umiarkowanych socjali-stów oraz części partji gospodar-czej.

Zgłoszony przez związek nie-miecko-narodowy wniosek nieu-fności przeciwko kanclerzowi i dr. Stresemannowi odrzucono 259 głosami przeciwko 141.

Długoterminowe kredyty otrzyma rolnictwo

na inwestycje i parce ację, ale w listach zastawnych

WARSZAWA, 25. 3.
Ministerstwo rolnictwa przystąpiło w porozumieniu z Ban-kiem rolnym do pracy nad zorgan-izowaniem długoterminowego kredytu inwestycyjnego dla rolnictwa.

Praca ta zmierza do organiza-cji długoterminowego inwesty-cyjnego kredytu amortyzacyjne-go oraz do rozszerzenia długoter-minowego kredytu parcelacyjne-go. Kredyty udzielane będą w listach zastawnych.

Rozszerzenie kredytu parcela-cyjnego polega na tem, że korzy-stać z niego będą mogli właściciele nieruchomości ziemskich, przeznaczonych na parcelację i instytucje, upoważnione do par-celacji.

Kredyty długoterminowe będą przeznaczane przedewszystkiem na konwersję krótkotermino-wych i wysokoprocentowych zobowiązań.

MARSZAŁEK PIŁSUDSKI DZIĘKUJE ZA ŻYCZENIA

W dniu Imienia Marszałka Pił-sudskiego skromny dworek w Sulejówku gościł w ciągu dnia o-kółkiem przeszło 3000 osób.

Wśród tych, którzy bądź oso-bście, bądź telegraficznie skła-dali życzenia, byli: marszałek Sejmu Rataj, ministrowie: Żeli-gowski, Barlicki, Ziemięcki, Sokal, 49 generałów, około 100 pułkowników i wiele innych szarż wojskowych.

Marszałek Piłsudski składa wszystkim podziękowanie za na-dane posrednictwem, nie mogąc tego uczynić osobiście.

Wyprawa polska do Afryki nawiąże stosunki ekonomiczne z Tuniszem, Algierem i Marokiem

Na zaproszenie Tow. rolnicze-go w Tunisie oraz Tow. emigra-cyjnego francuskiego wyjechała wczoraj polska delegacja posel-ska do Paryża, skąd uda się na-stępnie do Tunisu, Algieru i Ma-roka.

Ożywienie stosunków ekono-micznych między Polską a tymi krajami, komunikacja bezpośre-dnia i regularna, która zarówno towarom polskim jak i szukają-cym pracy otworzy dostęp do tego kraju, będzie przedmiotem ankiety, którą posłowie przepro-wadzą na miejscu wśród sfer za-interesowanych.

W skład wycieczki wchodzi posłowie: Bator (Z.L.N.), Bryła (Ch.D), Kosydarski (Piast), Kwa-piński (P.P.S.).

Przyłączył się również do nich b. minister p. Józef Targowski.

Polscy uczeni na palestyńsko-syryjskim kongresie archeologicznym

W kwietniu b. r. odbędzie się w Syrii i Palestynie kongres archeologiczny.

Udział w kongresie z ramienia Polski, na zaproszenie rządów angielskiego i francuskiego, we-

Skandal w Banku Rolnym Osamotniony prezes Rady nadzorczej u Bryła szuka pomocy

WARSZAWA, 25. 3.
Członkowie Rady nadzorczej Banku Rolnego oświadczyli pre-zesowi Wilkońskiemu, że odma-wiają dalszej z nim współpracy.

Jakież jest tło tego skandalu? Oto p. prezes Wilkoński postano-wił wykażać niezwykłą energję w tepieniu rzekomych nadużyć dokonywanych w Banku Rolnym i rozpoczął zbieranie materia-łów przez oddanych sobie ludzi. Nie pogardzono przytem takim sposobami jak przeszukiwanie cudzych biur.

Po trzech miesiącach takich poszukiwań znalazł p. Wilkoński „nadużycia” w transakcji sprzedaży ośrodka „Strzelec”.

Dwu urzędników zawieszono w czynnościach.

Komisja przez p. Wilkońskiego wybrana po 2 miesiącach badań przysłała do wniosku, że o czy-

jejkolwiek zlej woli w przeprowa-dzeniu tej transakcji nie może być mowy, że tylko formalna strona jej załatwienia ma pewne braki.

Sprawa sprzedaży ośrodka „Strzelec” przysła następnie pod obrady Rady nadzorczej, która postanowiła rehabilitować część obu zawieszonych urzęd-ników, a jednego z nich przywró-cić natychmiast w urzędowaniu.

Działalność p. Wilkońskiego uznała Rada nadzorcza za szkod-liwą dla instytucji.

Przegrawszy sprawę na Ra-dzie nadzorczej, p. Wilkoński od-wołał się do ministra reform rolnych, a gdy i tu posłuchu nie zna-lazł, przeniósł sprawę na teren sejmowy, gdzie jego towarzysze partijni brylowcy przygotowują interpelację w sprawie „na-dużyć” w Banku Rolnym.

Sensacyjne dokumenty w tece adw. Hofmoki-Ostrowskiego Znieważenie czy brzydka prawda?

WARSZAWA, 25. 3.
W sądzie pokoju 12 okręgu stanął wczoraj adw. Hofmoki - Ostrowski oskarżony o znieważenie por. Jedruszaka, do którego, jak wiadomo, strzelał następnie na sali rozpraw w sądzie okręgowym. Podsądny do winy się nie przyznał i oświadczył:

— Doniesienie dwóch oficerów policji, jakobym przed rozprawą na zwiał por. Jedruszaka prowokato-rem, jest zmyślenie. Motywując wniosek o wezwanie go jako świad-ka, oznajmiłem dostownie, że kli-jent mój, Sulimow, uważa się za ofi-arę prowokacji. Dziś mam dowo-dy z reki por. Jedruszaka pochodzą-ce, że tak było istotnie.

Oskarżony wyjął z teki dokumen-ty.

— Oto jeden z tamych raportów por. Jedruszaka do defensywy z 2 lipca 1924, gdzie czytamy dostow-nie: „Sulimow oznajmił, że nie chce więcej pośredniczyć między

mna a Wronskim. Radził, żeby za-gańżować oficera z Grodna. Mó-wił, że oni — agenci z hotelu Rzym-skiego — gniewają się, że biorę pie-niądze, a dać bezwartościowe rze-czy. Kretelem i igłem ile wzięto, aby się nie polapał!”

— A w innym aporcie, pisanym w końcu czerwca, czytamy: „Gdy szedłem do mieszkania Sulimowa, a ten mi oświadczył, że dziś imien-ny żony, kupilem bukiet kwiatów i wręczyłem jej”.

W kilka dni później por. Jedru-szak kazał aresztować Sulimowa.

— Wnoszę o wezwanie świad-ków mojej rozprawy w sądzie okrę-gowym, a złośnie aktów sprawy Sulimowa, gdzie są wszystkie tajne raporty Jedruszaka.

Wystąpienie adw. Hofmoka wy-wołało na sali niemalą sensację. Sad postanowił sprawę odcroczyć i dopuścić żądane przez oskarżone-go dowody.

Worek listów zamiast worka pieniędzy Sprytna kradzież na poczcie

LWÓW, 23. 3. Z Kołomyi dono-szą o sprytnej kradzieży worka z pieniędzmi zagranicznymi war-tości kilkunastu tysięcy złotych. Urzędnik pocztowy w Kosowie na Pokuciu odbierając pocztę na-deszła z Zabłotowa, przyjął zamiast opłombowanego worka pie-niędzonego zwykły worek z lista-mi, przeznaczony dla Kut. Dople-ry na sądowcu reklamacji zau-ważył na jej omyłkę. Przeprowa-

dzone natychmiast przez władze pocztowe i policyjne dochodze-nie nie dało żadnych rezultatów.

W urzędzie pocztowym w Za-błotowie zdarzyły się już poprze-dnio dwa podobne wypadki kra-dzieży, które dotychczas nie zo-stały wyjaśnione. Z ramienia dy-rekcji poczt i telegrafów we Lwo-wie wylechał specjalny komis z śledczy do Zabłotowa

I MY WOŁAMY: Zmienić paragrafy kodeksu karnego, traktujące o przewinieniach prasy

WARSZAWA, 25. 3.
Pos. Dymowski na wczoraj-szem posiedzeniu Sejmu zgłosił wniosek nagły, domagający się znowelizowania ustawy karnej i procedury sądowej w kierunku obostrzenia odpowiedzialności prasy za znieważenie i oszczer-stwo.

Bardzo słusznie! Dla każdego członka najdroższą rzeczą jest nieskazitelność jego imienia. I te-go majątku obywateli bronić po-

winno prawo.

Ale jeśli o nowelizacji ustaw karnych w tym względzie mo-wa, to niechże ona nie będzie groźbą nowych represji, nowe-go knebla na usta prasy.

Niechby chociaż wzięto za wzór austriackie ustawy, które prasę i jej prawa znacznie roz-szerściły traktowały, niż przesta-rzały kodeks dzikiego kraju - Rosji.

Barometr ciężkich czasów na poczcie Dochód w ciągu jednego miesiąca zmniejszył się o 3 miliony złotych

Ciężkie położenie gospodarcze kraju dotkliwie odbija się na ru-chu pocztowo - telegraficznym.

Głównymi i stałymi klientami poczty byli i są przemysłowcy, handlowcy i bankowcy, to jest te właśnie zawody, które dziś prze-żywiają kryzys zupełny.

W styczniu 1925 r. poczta pol-

ska miała dochodu 12 milionów złotych, w tym samym mie-siacu b. r. suma ta znalazła o 3 miliony.

Dość należy, że wzrosła zna-czenie liczba listów kursujących bez znaczków pocztowych, wno-si ona obecnie około 6 milionów w całym państwie.

W Chinach powiał wiatr przeciwbolszewicki

NOWY JORK, 23. 3. Według doniesienia z Pekinu, Tuan-Szi-Jui, tymczasowy prezydent Rzeczypospolitej chińskiej przeciw-stawia się energicznie agitacji bolszewickiej w Chinach.

W oredziu, rozesłanem do gu-bernatorów prowincji, przy-

dent zaznacza, że utrzyma ład oraz spokój, zmusi do poszano-wania prawa i przestrzeżga przed agitacją wysłanników bolszewi-ckich.

Przewodców komunistów chiń-skich na rozkaz prezydenta are-sztowano.

Monopol spirytusowy wydzierzawi Turcja państwu europejskiemu

Parlament angielski uchwalił ustawę o monopolu spirytusowym

ANGORA 23. 3. — Tel. wł. — Parlament turecki przyjął w trze-cim czytaniu ustawę o monopo-lu spirytusowym.

W myśl tej ustawy handel wszelkiego rodzaju alkoholami zostaje zmonopolizowany. Mo-nopolowi nie będzie podlegało je-dynie wino.

Jednocześnie rząd angielski rozpatruje oferty kilku państw europejskich, które ubiegają się o wydzierzawienie tego mono-polu.

Sprawa dzierżawy monopolu

spirytusowego będzie zdecydo-wana w końcu kwietnia.

STUDENT POLITECHNIKI
zamordowany w lesie oliwskim

GDAŃSK, 23. 3. W lesie oliw-skim znaleziono zwłoki studenta politechniki gdańskiej, obywa-tela niemieckiego z Hamburga Eg-gersa. Zdaniem władz policyj-nych, Eggers padł ofiarą mor-derstwa. Zbrodniarzem ma być jeden z jego kolegów.

S P O R T Piłkarze, nie grajcie brutalnie! Sześciu graczy kontuzjowanych podczas dziesiątego meczu o mistrzostwo

Smutnie rozpoczął się sezon piłkar-ski w stolicy. Dopiero rozegrano pierw-sze spotkania o mistrzostwo klasy A, a już notujemy aż sześć wypadków poważniejszych kontuzji, a co za tem łączy — przyczynowych dłuższych „urlo-pów”.

Prowadzą w mistrzostwie Warsza-wianka, „prowadzi” i tutaj, gdyż ma trzech graczy „utraconych”, mianow-icie: Krokiewski (Głogoczno),

Spensjak (zerwanie mięśni), Fijałkow-ski (stłuczona gołen). W Polonii Em-chowicz doznał nadzwyczajnie cięż-kiego urazu — Koch (nadwężenie ścię-gna), w Varsovi zaś Totmajer (zwich-nięcie nogi).

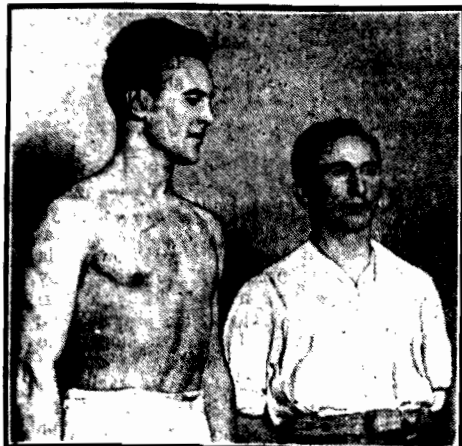
Jak pójdzie tak dalej, za trzy ty-godnie Warszawa będzie mogła wysta-wić pierwszą a-klasową drużynę bez-walidów

Pięć litrów wina w pięć minut Śmiertelny zakład pijacki

— A ja ci powiadam, że nie potrafisz!
— A ja ci mówię, że potrafię.
— Zakład!
— Podali sobie ręce, orzviaciele przeciwni i wszyscy razem poszli na róg do winiarni.
Tu Ludwik Guilgnon kazał i z pełnią winem pięć kufli, litrowej pojemności każdy i wobec licznie zebranych widzów podjął się wyróżnić jeden po drugim w ciągu pięciu minut.

Pierwszy poszedł stadło. Zmógł także, trzeci z lekkim przymusem, czwarty z wysiłkiem...
A kiedy doszczał ostatnie krople wiatrego kufła — nagłe zachwał się, wypuścił szklanicę z ręki i runął na podłogę.
Wezwany natychmiast lekarz orzekł, że żadne zabiegi tu już nie pomogą.
Ludwik Guilgnon umarł.
Tak niemadrze zabawiła się młodzież w miasteczku La Cassec.

Sensacyjny mecz dwu „asów” boksu



Wielkie zainteresowanie w sferach sportowych całej Polski wywołała wiadomość o meczu dwu najlepszych pięściarzy, jakich kraj nasz posiada.
Na jesieni r. b. w Łodzi odbędzie się sensacyjne spotkanie obecnego instruktora boksu i szermierki w warsz. Szkole Podchorążych — por. Kazimierza Laskowskiego ze światnym zawodowym pięścią —

LASKOWSKI

z rzem poznańskim, — Janem Ertmańskim.
Mecz ten będzie pierwszym występem Laskowskiego — który w ciągu dni najbliższych zwalnia się z wojska — jako pięściarza zawodowego.
Fotografie przedstawiają: por. Laskowskiego ze swym byłym trenerem — Francuzem Bacquetem (z lewej strony), oraz Ertmańskiego z jego stałym opiekunem — Dolata.



ERTMAŃSKI

KRATKI SĄDOWE PAMIĘTNY DZIEŃ

WARSZAWA, 24. III.

Dzień ten pozostanie na zawsze w pamięci Lejbusa Anszlera. Kto to jest ów Lejbus? To nie byle chi, z, to figura, stanowi bowiem sam w sobie towarzyszący transportowiec.
Kantor towarzystwa stanowi izdebka, w której Lejbus wraz z żoną zamieszkuje w Górce Kalwarii. Dyrektorem kaszelnym jest sam Lejbus, naczelnikiem Biura Lejbusa, a osoba z własnie podwójną szczęką. Funkcje oficjalistów pełnią licznie, odpowiednio umorusane Lejbusiada, objaśniające uśmiechem interesanta:
— Tutele niema. Pojechał do Warszawy. Wziął się z powrotem na szabas.
Majatek firmy stanowią wóz, kryty piętrem i para koni. Oni jeden był siwy, drugi gniady, obecnie jednak na starość obadwa zrobili się jakiejś ostrokatę, bowiem siwek zrudział zupełnie od t. zw. tatarski, gniadosz zaś posiwiał.
Co do maści więc konie upodobniły się sobie, pod innym jednak względem różnią się od siebie niezmiernie: siwek jest wieki, jasnokocisty, gniadosz zaś ma przysadzisty.
Obecnie, kiedy czytelnik zapoznał się już dostatecznie z całym towarzy-

stwem, czas już najwyższy przejść do opisu zdarzeń, które tak upamiętniły Lejbusowi pewien dzień.
Do kantoru firmy zgłosił się kupiec z Górki Kalwarii, Abram Kirszenbaum, i wynajął Lejbusa wraz z wozem i końmi do przewiezienia towarów z Warszawy do Górki. Towary to były różne, bo i maita, i towary kolonialne, i olej i cukier.
Interes przedstawiał się nieźle. Lejbus na noc wyjechał z Górki z tem, żeby na południe wrócić, a że był oszczędny, przeto w drodze nie jadł, ale zimno tak mu zaczęło dokuczać, że z bólem serca wstał w drodze do karczmy, wypił szklaniczkę wódki i zagryzł kawałkiem cukru.
Wódka na pusty żołądek! Urzynał się Lejbus tak dokładnie, że pedząc wozem wyciągniętego klusa, zamiast zwykłego truchciaka, wpadł na pociąg kolejkę.
Uderzenie było tak silne, że wóz się rozleciał, bańki z naftą i olejem rozbiły się, a ich zawartość nasyciła obficie cukier, makaron, herbatę i t. d.
Czuście cały dramat?
Powiększyło go jeszcze to, że sędzia pokoju skazał Lejbusa za nieostrożność na 10 złotych grzywny, w której nie 2 dni aresztu. C-wicz.

Mistrz w tresowaniu psów



Niemiecki artysta Durnan jest mistrzem w tresowaniu psów. Na ilustracji widzimy ulubieńca artysty, szczeniaka owczarka, który wykonuje najbardziej nieprawdopodobne i karkołomne ewolucje.

KTO RZĄDZI EUROPA 12,600 posłów,

zasiada w parlamentach naszej części świata.
Almanach gotajski na rok 1926 podaje statystykę urzędników i posłów w Europie.
Wedle tych obliczeń, parlamenty wszystkich państw europejskich liczą 12.600 posłów.
Pod względem liczebności posłów wiodą prym Niemcy, które przez parlamentu berlińskiego mają jeszcze sejmy prowincjonalne.
Niemcy posiadają w sumie 2327 posłów, a na 27.000 mieszkańców przypada jeden poseł.
Drugie miejsce zajmuje Anglja, która wraz z Szkocją posiada 1344 posłów. Włosi liczą 1060 posłów i senatorów.
W Belgji, Szwecji, Norwegji, Portugalji i Bułgarji wypada jeden poseł na 20.000 ludności, w Finlandji, Danji i Grecji i poseł na 15.000 mieszkańców, w Austrii, Estonji i Holandji na 10.000 obywateli, w księstwie San Marino 200 mieszkańców obiera posła, a w księstwie Lichtenstein 800 obywateli posiada parlament złożony z 16 członków.

We Francji 45.000 mieszkańców posiada 1 posła, a w Polsce na 50.000 przypada 1 wybraniec narodu.
Cała Europa cierpi na nadmiar urzędników, a pod tym względem w Polsce jest lepiej, niż w innych krajach.
Obliczając przeciętnie, w całej Europie wypada 1 urzędnik na 30 mieszkańców.
Anglicy schylią czoła przed uczonym polskim Prof. Zielińskim, doktorem uniwersytetu w Oxfordzie
W uniwersytecie w Oxfordzie odbyła się przed kilku dniami uroczystość udzielenia znakomitemu naszemu uczonemu, prof. Teduzowski Zielińskiemu tytułu doktora honoris causa.
W imieniu uniwersytetu przemawiał prof. A. B. Poynton, podnosząc wielkie zasługi prof. Zielińskiego, którego wspaniałe dzieła znane były w całym świecie naukowym jeszcze podczas jego wykładów w uniwersytecie petersburskim.
Prof. T. Zielińskiego zaprosił uniwersytet oxfordzki do wygłoszenia w nim szeregu wykładów o tradycji greckiej.

4 HERKULESÓW ARMJI POLSKIEJ Ogniomistrz Kucharczyk podnosi armaty, a sztaby żelazne łamie jak patyki

Wydział wychowania fizycznego M. S. Wojsk., rozkazał odbyć konkurs siły, mający ustalić, kto z oficerów, względnie szeregowych, może uchodzić za najsilniejszego w armji polskiej. Uczestnicy za najsilniejszego otrzymał pamiątkowy zegarek.
Do konkursu dopuszczeni zostali żołnierze z artylerji polowej i ciężkiej, marynarki i pułk samochodowych, tudzież kawalerji ścisłej z Korpusu Ochrony Pożarnicza.
Jako próbe siły podano: podnoszenie ciężarów, jak armat, ciężkich karabinów maszynowych, amunicji, koni, lina, nie lub zginanie żelaza, przecieranie liny, rwanie sznurów i t. p.
Do ministerstwa spraw wojskowych nadeszły opis z pokazów siły z poszczególnych pułków, świadczące przez odczytanie dowódców.
Z całego szeregu kandydatów do nagrody wyróżniono 4 żołnierzy niewątpliwie najsilniejszych w całym wojsku. Są to:

- 1) ogniomistrz 11 pułku artylerji polowej Kucharczyk Józef w Stanisławowie;
 - 2) kanonier 7 pułku artylerji ciężkiej Badurski Wacław w Poznaniu;
 - 3) ulan 6 szwadronu K. O. P. Witkiza Witold w Łukkach;
 - 4) starszy szeregowiec Cent. składów samochodowych Czarniecki Teodor w Warszawie.
- Jako dowód siły u pierwszego z pośród nich stwierdził dowódca, że ogn. Kucharczyk wobec licznie zebranych świadków:
- a) sztabę żelazną, grubości 34 mm., długości 2,80 m. okrecał dokoła ręki, tworząc z niej bransoletkę;
 - 1) sztabę żelazną, grubości 12 mm., szerokości 34 mm., długości 2,80 m. zginaną przez 2 żołnierzy, trzymał w zębach,
 - trzymając równocześnie na ramiionach takie same 2 sztaby, zginane przez 4 żołnierzy;
 - c) sztabę rozmiarów jak pod b) opartą na karku, zginął ramiionami, podczas gdy równocześnie na ramiionach i w zębach trzymał 3 in-

ne sztaby, zginane przez żołnierzy.
d) talję 24 kart przedzierał na połowę, a następnie jedną połowę na jedną czwartą część;
e) armatę polową 75 mm z lufą przesuniętą w zupełności w jedną stronę na łożu, podnosił w rękach za szprychy koła trzykrotnie do wysokości bioder, stojąc plecami do koła obciążonego lufą.
Z raportu dowódcy widać, iż ogniomistrz Kucharczyk jest silaczem nieładą i stanowić może prawdziwą dumę armji.
Ostateczne rozstrzygnięcie konkursu nastąpi niebawem.

Określ słowików 16.000 ptaków popłynęło przez Ocean, by śpiewać milionerom amerykańskim
Milionerom amerykańskim, posiadający... rozkoszne siedziby letnie na Florydzie, zachciało się chować w swych ogrodach słowiki.
Zamówiono więc w Liverpoolu u jednej z tamtejszych firm 100 tysięcy ptaków.
Firma wywiązała się tylko częściowo z zamówienia i zdołała po długich wysiłkach zgromadzić 16.000 słowików, które specjalnym okrętem wyprawiono z Anglii na Florydę.

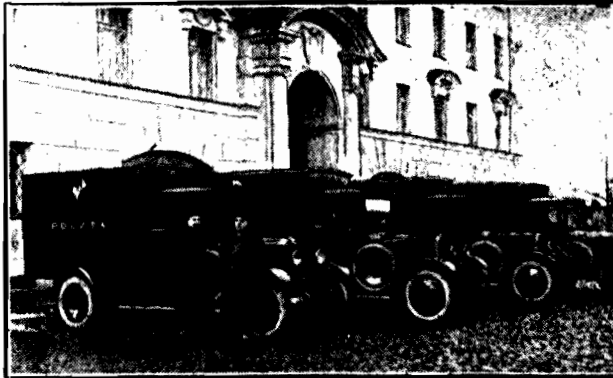
Dziesięć milionów odszkodowania za „złamane serca”

W Rumunji sensacja wywołała wiadomość, że pierwsza żona b. rumuńskiego następcy tronu, księcia Karola, pani Lambrino, wniosła przeciw swemu księżecemu małżonkowi skargę o odszkodowanie w kwocie 10 milionów franków.
Skargę swoją motywuje pani Lambrino tem, że rozwód jej z księciem Karolem był tylko formalnością, wypluwająca z konieczności państwowej poślubienia księcia greckiej księżniczki Heleny. Po zerzeniu się praw do tronu — twierdził p. Lambrino — czysto formalnie to małżeństwo księcia automatycznie upada, przeto wracając prawą pierwszą małżonką. Skoro zaś księżka, mimo to, nie myśli o odnowieniu pierwszej przysięgi — winien zapłacić odszkodowanie.



Panią Lambrino, wraz z synkiem księżecym, Mircą Grigore, przedstawia nasza fotografia.

Nowe samochody pocztowe



Onegdaj rozpoczęły swą służbę w Warszawie nowe typy samochodów pocztowych

Szczeńka w płasku plaży gryzie kąpiące się Amerykanki

Fantastyczny wypadek na Florydzie
Był sobie raz Amerykanin, nazwiskiem Herbert Horlow. Wiekowy był to pan i miał wstawiony kosztowny garnitur złotych zębów.
Przed rokiem p. Horlow był na cudownej Florydzie i całe dni spędzał nad morzem, na rozkosznej plaży, kąpiąc się i wylegując na piasku.
Aż raz stało się nieszczęście. P. Horlow ziewnął tak potężnie, że złota szczeńka wyskoczyła mu z buzi, unadła na piasek i tak się zagrzebała, że nie mógł jej odnaleźć.
Nieutulony po tej bolesnej stracie, opuścił Florydę. I minął rok, bezżębny rok!
I była raz dziewczica Alicja de Moran.
I ona też lubiła kąpać się na wbrzeżu Florydy i odoczywać później na piasku.
Niedawno, fikając rozkosznie koziołki na złotej plaży, uczuła, że czyjeś zęby zatapiają się w różową pulchniznę jej ciała.

— Kto mnie kąsa? Kto mnie gryzie? — jęknęła. Nie było odpowiedzi.
Sięgnęła ręką do odwołku — i wyciągnęła złotą szczeńkę.
Zęby powędrowały wkrótce z posiadki panny Moran na właściwsze miejsce — do buzi pana Horlowa.

Małoletni cesarzyk przyjeżdża na naukę do Francji
Na okręcie „d'Artagnan” powrócił do Francji wraz ze swą małąletnią cesarzką Annam, Bao Dai, by przechodzić w dalszym ciągu we Francji kurs nauk, przez rwaną przez śmierć ojca i konieczność wyjazdu do ojczyzny.
W stolicy Annamu, Hue, odbył się uroczysty akt intronizacji nowego cesarza, poczem dwunastoletni władca wyjechał powleczony przez rządzących ministrów, członkowi domu panującego ks. Tou-Thai-Hanowi.

Łącik humoru

Spryt
— Wiesz pan zna tego złodzieja, który ukradł panu zegarek? Dlaczego pan go nie każe aresztować?
— Chce, by wplurwał zegarek do reparacji!

To mu powiedzia!
— Straszny kłopot mam z synem, Możebyś mi co poradził?
— No cóż takiego?
— Słucha tylko warjatów i głupców... Możebyś z nim pogadał?..

Polskie leśnictwo na wystawie w Medjolanie



Wł. Klernik dokonał wczoraj otwarcia pokazu eksponatów, przeznaczonych do wysłania na międzynarodową wystawę leśniczą w Medjolanie. Pokaz obejmuje mapy, wykresy i fotografie, charakteryzujące stan lasów, przemysł i eksport drewny, jak również dostarczone przez przemysłowców drzewnych próbki mechanicznych wyrobów i chemicznych przetworów drzewnych. Na otwarcie przybył m. in. poseł włoski p. Maloni, który żywo zainteresował się stanem lasów w Polsce.

Mechaniczne dojenie krów



W Danji w wielu wielkich oborach zaprowadzono aparaty elektryczne do dojenia krów.

Budżet m. Suwałk.

Budżet miasta Suwałk na r. 1933 uchwalony jest przez Radę Miejską przewidując następujące dochody i wydatki.

Niektóre pozycje zostały uwzględnione przez Województwo i mogą ulec pewnym zmianom, lecz można przypuszczać, że gorący protest Rady Miejskiej i interwencja Magistratu odnieść zostanie satwierdzony w poniżej podanych cyfrach.

Dochody m. Suwałk.

A zwyżalne:

- I. Dochód z majątku 96808 zł
- II. Dochód z elektrowni 57764 zł
- III. Opłaty (w tej liczbie Urząd Stanu Cyw. 2840 zł, z targowiska 22645 zł, rogatkowa 36400 zł) 68172 zł
- IV. Dodatki do podatków państwowych (przemysłowy i gruntowy) i t. p. 141141 zł
- V. Udział w pod. państwowych (dochodowy) 17000 zł
- VI. Samoistne podatki (w tej liczbie od lokali 58000 zł od nieruchomości 28000 zł) 187419 zł
- VII. Kary i odsetki za zwłokę 9110 zł
- VIII. Zwroty od Państwa i Sejmiku 72790 zł
- IX. Świadczenia ze strony państwa 3200 zł
- X. Różne 8000 zł

Dział B

Dochody nadzwyczajne:

- XI. Podatek inwestycyjny szkolny 60000 zł
- XII. Zasiłki państwowego 180000 zł
- Pozyczka w Banku Gospodarstwa Krajowego 75000 zł
- Dotacje państwowe 4189 zł
- Różne 300 zł
- XIII. C. Sumy przejściowe 272326 zł
- Razem budżet Administracji 1198199 zł
- XIII. Budżet przedsiębiorstwa i elektrowni 334174 zł
- Ogółem 1532373 zł

Wydatki m. Suwałk

- I. Wydatki na administrację (w tej liczbie pobyty pracowników 54508 zł, zarząd 21181 zł i Kasa Chorych) 57997 zł
- II. Wydatki rzeczowe 28400 zł
- III. Koszta utrzymania majątku miejskiego 55322 zł
- IV. (w tej liczbie na utrzymanie ogrodu miejskiego 22444 zł, a gospodarstwa rolnego 28242 zł)
- V. Procenta i amortyzacja pożyczek 7500 zł
- VI. Drogi, ulice, plac (konserwacja) 18340 zł
- VII. Utrzymanie porządku w mieście 26437 zł
- VIII. Szkolnictwo i oświata 47597 zł
- IX. Sztuka i kultura 2000 zł
- X. Bezpieczeństwo publiczne (odwilenienie miasta 40500 zł) 50232 zł
- XI. Nadzór sanitarny i pomoc leśnicza (w tej liczbie szpital 85000 zł szpital żydowski 9000 zł) 108471 zł
- XII. Opieka społeczna 92180 zł
- XIII. (w tej liczbie schroniska dla starców 21000 zł, schronisko dla dzieci 50000 zł) 6600 zł
- XIV. Rolnictwo i kult. krajow. 16810 zł
- XV. Aprowizacja (konserwacja hal targowych, wagi, studni) 7800 zł
- XVI. Różne 380725 zł
- (w tej liczbie budowa szkoły 360000 zł)
- Dział C.**
- XVII. Sumy przejściowe 272326 zł
- Razem budżet adm. 1198199 zł
- XVIII. Budżet Przedsiębiorstw i elektrowni 334174 zł
- Ogółem 1532373 zł.
- Poszczególne pozycje budżetu omówimy w najbliższej przyszłości.

O prawo wwozu książek polskich na Litwę.

Fakcja polska w sejmie litewskim interpelowała ministra spraw wewnętrznych i Edukacji w sprawie niedopuszczenia wwozu książek drukowanych w Polsce.

„Dziś Kowalewski” przytoczył bardzo charakterystyczne odpowiedzi ministra litewskiego na interpelację.

Minister zaznaczył że zakaz wydany został dlatego, że Litwa nie ma żadnych stosunków z Polską i pozostała z nią w stanie wojennym; następnie operując kłamstwem w przy-

O materiały do historii powstania 1863 roku w Suwalszczyźnie.

Apel redakcji „Dziennika Suwalskiego” o nadsyłanie materiałów, mogących posłużyć do opracowania historii powstania 1863 roku w Suwalszczyźnie, nie pozostał bez skutku.

Wzrosła czytelniczka naszego pisma p. M. D. dostarczyła nam certyfikat fotograficzny uczestników powstania, zastrzegając sobie naturalnie ich swobodę wykorzystania.

Ponawiając prośbę swoją, o dalsze nadsyłanie dowodów, które niewątpliwie przyczynią się do wyświetlenia niesnanych dotąd momentów z historii Suwalszczyzny, Redakcja wyraża p. M. D. serdeczne podziękowanie i zaznacza że wszelkie zgłoszenia przyjmujemy również telefonicznie (Tel. 68).

Z kina.

Od wczoraj kina „Młody” wyświetla wspaniałą tragikę z życia rusyjskiego p. t. „Na otwartym polu”.

„Na otwartym polu” z Włosa Cholebną w roli głównej.

Młody rzeźbiarz Zarski, jedzie w odwiedziny do swych przyjaciół, braci Karola i Wiktora Rudnickich. Rudnicki przywołuje dawnego druha z otwartymi ramionami, oddaje mu na usługi prowizoryczną pracownię, którą dla niego umyślnie urządzili w swoim dworku wiejskim, że młody artysta nie wytrzymałby długo bez swej ulubionej pracy. Zarski nosi właśnie z sobą rzeźbę, której chce dać nazwę: „Kult ciała”, i szuka modeli do namalowanego dzieła. Suka kobiety o idealnie scharmonizowanych kształtach ciała. Po paru dniach bezowocnych zabiegów znajduje ją wreszcie we wzniosłym starożytnym pałacu. Po wielu trudach udało się rzeźbiarzowi przezwyciężyć jej wstydliwą dziewicę, sjeżdżając sobie starożytnego — i oto Pola staje przed nim obnażona, aby pozować mu do rzeźby. Zarski zamyka się z nią w pracowni; pracuje od świtu do nocy, nie zwracając uwagi na to, że stol przed nim tonieca życiem i młodością kobiety. Dla niego żyje tylko rzeźba. Lecz bracia Rudnicki są zwykłymi śmiertelnikami. Na widok rzeźby uświadamiają sobie urodę Poli. Wkrótce brat staje się rywalem brata. Wybór Poli pada na Wiktora. Karolowi dostaje się tylko jej rzeźba. Poślubiwszy Wiktora, Pola przenosi się do miasta, atoli zatruta atmosfera wielkomijska podcina delikatną łodygę jej życia. Zarski zastaje Poli na łożu śmierci, pograżoną w tęsknocie za wsią. Pola umiera, a Wiktor omal nie traci zmysłów z rozpaczy. Jedno ma tylko pragnienie: urządzić jej posąg. Lecz zażadne oko Karola pilnie strzeże swego skarbu. Nie pomagają nawet perswazyje Zarskiego i gdy Wiktor przemocą chce dorwać się do rzeźby, Karol rzuca się na niego. W szaleńczej pasji, giną obaj.

Nad program wesoła farsa amerykańska w 2-ach aktach, p. t. „Nie dam się”.

Li t w o l...

*Litwo, sąsiadko nasze — nie jesteś jak zdrowie!
Brak ci nie tylko zdrowia, ale klepek w głowie!
Ty, co ledwie uciekaś z pod władzy krzyżaka,
dzisiaj sama Niemcomi pakujesz do saka!*

*W Genewie zdów biedziłaś, że ci nader pilno
stołeczne od Polaków wywojować Wilno,
żeś w stanie wojny z nami...*

Pilnuj swej chudoby!

Ten twój niemiecki lekarz — gorszy od choroby!

K. W.

O Arcybiskupstwie Wileńskie.

Organizacje katolickie i społeczne w Wilnie zwróciły się do Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z prośbą, aby osierocony przez s. p. Arcybiskupa Ciepłaka tron arcybiskupi obsadzony był przez J. E. ks. Biskupa Łomżyńskiego Romualda Jabrzykowskiego, znanego tak chlubnie na gruncie Suwalskim i Sejneńskim.

Komitet który miał za cel uświetnienie Ingresu s. p. Arcybiskupa Ciepłaka zostanie rozwiązany dopiero po ingresie następcy, co nastąpi przypuszczalnie w maju r. b.

Bacność!

Oficerowie Rezerwy!

28 marca r. b. w lokalu Kola (ul. Kościuszki 100, na przeciw Starostwa) o godz. 19-ej odbędzie się walne zebranie członków Kola Suwalskiego Związku Oficerów Rezerwy Rzeczypospolitej Polskiej, dla rozpatrzenia sprawozdania za rok 1925, oraz wyboru nowego Zarządu i rewizyjnej komisji.

Ważne dla posiadaczy listów zastawnych m. Suwałk.

Rada giełdy pieniężnej w Warszawie zawięzła notowanie w cedułe urzędowej 6 proc. L. Z. m. Suwałk.

Przyczyny, które skłoniły radę giełdy do tego kroku, jest nie przystąpienie do skonwertowania listów dotychczasowych na złotowe. Sprawa komplikuje się jeszcze tem, że Władze Towarzystwa Kred. m. Suwałk wywoziły do Rosji archiwum — i czynności do dziś nie są wznowione i w Suwałkach nie istnieje. Co do kursu giełdowego L. Z. T-wa Kred. m. Suwałk są bardzo skape, gdyż od 18 stycznia 1924 r. do dziś jest zanotowana jedna tylko transakcja 23 maja 1925 r., 11 zł. 50 gr. za rubli 100.

Kursy zaś orientacyjne, niezbędne przy sporządzaniu bilansów wynosiły na 31 Grudnia 1924 r. — zł. 8, w żądaniu i zł. 7 w procencie; w r. 1925 — wcale nie notowano.

Mamy nadzieję iż Ministerjum skarbu poczyni odpowiednie kroki celem zrównania praw posiadaczy L. Z. T. Kr. m. Suwałk z prawami posiadaczy Listów innych Towarzystw prowincjonalnych i w ten sposób przyczyni się do uspokojenia opinii publicznej.

Zatarg o las podhajski nie zlikwidowano.

Urzędowa organizacja litewska „Elta” donosi, iż zatarg graniczny polsko-litewski o las podhajski, nie został zlikwidowany.

Polska oddała wprawdzie strażników litewskich, ale nie zwróciła broni, oraz nie ustąpiła z lasu podhajskiego, który strzeżony jest przez 15 żołnierzy z K. O. P. przy dwóch karabinach maszynowych.

Nie znamy przyrządzeń polskich w Genewie, wątpliwy jednak czy Minister Skrzyński mógł przyrzekać oddanie terenu polskiego, bezspornie leżącego po naszej stronie. Sprawa ta wymaga wyjaśnień.

Aresztowanie i wysiedlenie redaktora niemieckiego w Kłajpedzie.

Z Kłajpedy donoszą, że policja litewska w sobotę dnia 20 b. m. aresztowała w Kłajpedzie redaktora pisma „Memeländische Rundschau” Ericha Beckiera i nie pozwalając mu na zlikwidowanie spraw najbliższym pocłagiem odstawiła go do granicy pruskiej. Interwencja generalnego konsula niemieckiego spełza na niczem. Sejmik kłajpedski postanowił wnieść nową skargę do Ligi Narodów.

Aresztowanie wybitnego komunisty.

Funkcjonariusze Wileńskiej policji politycznej aresztowali w poniedziałek jednego z wybitnych przywódców komunistycznych w Polsce niejakiego Stefana Malinowskiego, występującego pod 17 nazwiskami.

Śmierć dwóch strażaków w płomieniach.

W gmachu szkoły rolnej w Kijanach, powiatu Lubartowskiego, wybuchł w środę wieczór groźny pożar, którego państwą padło całe piętro gmachu i część parteru! Straty bardzo duże. Przy gaszeniu pożaru ponieśli śmierć strażacy ochotniczej ze Spiczyna, Bolesław Kłos i Jan Szalas. Nadto kilku strażników poniosło mniej lub więcej ciężkie poranienia. Brak narzędzi ratowniczych utrudniał akcję gaszenia pożaru, oraz był powodem wypadków w ludziach.

CENY na naszym rynku.

Na wczorajszym t. zw. przedświątecznym jarmarku notowano następujące ceny:

Zyto od 22 do 25 zł. za centn.

Pszenica „ 36 „ 41 „ „ „

Jęczmień „ 23 „ 25 „ „ „

Owies „ 28 „ 30 „ „ „

Masło od 2 zł. do 2 zł. 20 gr. za 400 gr.

Jajka od 10 do 12 gr. za sztukę.

Odpowiedzi Redakcji.

Panu Bal. w Skłepem-poczta Chelme Pomorz. Biura Melioracyjnego w Suwałkach niema.

Pani M. D. serdecznie dziękujemy za nadesłane fotografie uczestników powstania 1863 roku.

Zwróćmy po wykorzystaniu „Stalemu czytelnikowi”. Do prawy tej jeszcze powrócimy.

ROZKŁAD jazdy pociągów, odchodzących ze stacji Suwałki:

Do Warszawy godz. 17.55 (tylko trzy wagony).

do Białegostoku godz. 6.05

„ Trakiszek g. 9.55 i 18.05

„ Raczek godz. 8.20 i 20.20.

GOSPODARSTWO ROLNE

35 morgów z budynkami i inwentarzem sprzedam.

Stanisław Lesiewicz—Krasnopol. 6-7.

ROZKŁAD jazdy autobusów:

Do Sejn — godz. 11 i 12 w pol. i 6 i 7 wieczór.

Do Augustowa g. 3 i 3³⁰ pp.

Autobus augustowski w poniedziałki i środy jedzie do Grajewa.

Z T-wa Przeciwgruźliczego.

Świeżo założony Oddział w Suwałkach T-wa Przeciwgruźliczego odbył we wtorek pierwsze zebranie Zarządu.

Z liczby poleconych przez ogólnie zebranie kandydatów do władz T-wa, w myśl ustawy ukonstytuował się zarząd z 5 członków i 4 zastępców oraz komisja rewizyjna z 3 członków.

Na prezesa Zarządu T-wa powołano p. Starostę

W. Baranowski

na zastępcę prezesa p-nią pułkownika

Zofię Wołkowską

ul. 8-go Maja № 13 tel. № 11; godz. przyjęć od 1-ej do 4-ej, na skretarza

Dr. M. Barzeczewskiego

ul. Konopnickiej № 17 tel. № 65 od 5-7, na skarbnika

p. A. Korzeniowskiego

Komisarza Kasy Chorych ul. Kościuszki № 100 tel. № 42 od godz. 8³⁰-3³⁰ pp., jako piąty członek wchodzi do Zarządu T-wa

Dr. M. Nicieński

ul. Konopnickiej № 18, od godz. 8-5 pp.

Zapisy na członków oraz składki przyjmują wszyscy

członkowie zarządu; również usługi swoje w tym względzie ofiarowali pp.

Dr. J. Preimann ul. Kościuszki № 43,

tel. № 54 od 3-4 pp.

Dr. E. Lipiński Plac Mickiewicza № 8

tel. № 10 od 4-6 pp.

Redakcja „Dziennika Suwalskiego” tel. № 68 w godzinach przyjęć.

Wobec bliskiego terminu państwowych drł przeciwgruźliczych, a mianowicie 17 i 18 kwietnia postanowiono powołać specjalny komitet, którego celem będzie spularyzowanie idei konieczności walki z gruźlicą i urzędzenie szeregu przedsiębiorstw dla przysporzenia funduszy T-wu.

W myśl tego komitet ma utworzyć trzy sekcje: odczytowa dla zorganizowania szeregu odczytów w mieście i na prowincji, teatralna i kwiatkowa.

Zebranie komitetu odbędzie się w dniu dzisiejszym o godz. 8-ej wiecz. w Magistracie. Wszyscy, którzy interesują się tą sprawą i zechcą przyjąć czynny udział proszeni są o przybycie.

Gruźlica to największy wróg naszego zdrowia. Zapisujcie się na członków T-wa Przeciwgruźliczego.

Prenumerata miesięczna z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł 4 gr 50. Cena ogłoszeń, tylko na 4-ej stronie, 25 groszy za wiersz milimetryowy 1-o szpaltowy, drobne 10 groszy za wyraz. Ogłoszenia fantazyjne o 50 procent drożej.

Redakcja czynna od 11-ej do 1-ej i od 4-ej do 8-ej. Telefon Redakcji i Administracji 68.